

WADNIEMENSKI KURJER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja 10-114-6
Prenumerata miesięczna zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 114 Rok I
GRODNO
poniedz. 24 listopada 1924 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystko już przyjęte za- mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Kino **LIRA** Ulubienica publiczności uroczą **LILI DAGOWER** Dziś premiera!
Dziś **Niesłychany dramat erotyczny** **Żona której nie zna własny mąż** w najnowszej swej kreacji w 7-miu wielkich aktach.

Kino **EDEN** Najwybitniejsi potentaci ekranu **Alfred Abel, Ernst Hoffiman, Getruda Welker i Marcela ALBANI** w obrazie **Śmiertelny Pocałunek** Potężny dramat erotyczny 10 akt.
Dziś **Nad program** **Zygodnik filmowy** **№ 12.** Zdjęcia z natury **Zespół orkiestry powiększony**

Teatr Miejski **Poniedziałek 24 listopada 1924 r.**
Tylko jeden koncert
Dymitra SMIRNOWA
wszechświatowej sławy, tenora petersburskiej i moskiewskiej opery. Program bogatego repertuaru składa się z arji oper: „Rigoletto”, „Poławiacz pereł”, „Toska”, „Eugenjusz Oniegin” i wśród licznych pieśni wykona znakomity artysta słynny romans **„Dokąd, dokąd ty odeszłaś”...**
Początek o g. 9 wiecz. Bilety w księgarni Iberskiego, a w dzień koncertu w kasie teatru od g. 7.

Kres Kresów

Przed kilku dniami Rząd wydał zarządzenie, mocą którego wzbrania nadal używać w urzędowych dokumentach terminu — Kresy Wschodnie.

Obecnie Kresy Wschodnie nazywane są urzędowo „Województwami Wschodnimi”.

Zaszła tedy poważna zmiana w stosunku do poważnej polacy Kraju; nadano nam nową nomenklaturę urzędową, nic więcej; wszystko inne idzie starym utartym szlakiem — „jakoś to będzie”.

A tymczasem w „Województwach Wschodnich” jest źle, jest bardzo źle!

Po złotym okresie złotoustych obietnic demagogicznych „radyka-

łów” z jednej strony, a złotodajnych zwolenników „władzy twardej”, — nadeszły dla „Ziem Wschodnich” wczoraj, a dzisiaj dla „Województw Wschodnich” — czasy złotego.

Ten „złoty” okres obłany jest obficie krwią bratnią, płynącą przy świetle płonących stert i stodół, pełnych złotodajnych kłosów pszenicznych.

Straszny i smutny to okres. Jest to wojna „czerwońca” ze „złotym”. Rzucano nam rękawicę, rabują i mordują nas „bandy sowieckie”, zorganizowane przez specjalistów — dywersantów „z tamtej strony”, a My, Polacy, musimy przyjmować „ich” posła w Warszawie. Br. ! Nie

lubię dyplomacji, gdy słyszę krzyki: gore, gore!

Na Wołyniu, Polesiu, w Nowogródzkiem, ba i tu pod bokiem u nas — w Słonimskiem — bandy!

A cóż robimy My, organizacje i związki, kluby i partje?

My osadnicy, strzelcy, legjoniści, sokoli, harcerze, myśliwi i harcownicy?

Czyż my czuwamy naprawdę? Czy My pracujemy na serjo, czy tylko statystujemy na defiladach?

Czy jesteśmy zorganizowani? Nie, nie i sto razy nie! My się ciągle organizujemy, reorganizujemy aż do zupełnej dezorganizacji...

Tak jest — niestety, nie inaczej! Statystyki nie lubimy, kontroli i inspekcji się wstydzimy, uczyć się nie mamy gdzie i za co, lubimy przeto tańczyć, tańczyć, ciągle tańczyć. Tańczymy więc...

Nie to, że zdala słyszymy już melodie „krwawej garmoszki”, nie to, że „Sasiad czerwony” usypia czujność naszej dyplomacji, nie to,

że „Trocki” pracuje nad zdolnością bojową armji czerwonej, to wszystko nie — bo życie jest krótkie, ziemia się dookoła słońca kręci, więc i u nas „wszystko co żyje” na sali tańców się kręci.

Nie to, my idziemy zawsze naprzód!

I poszliśmy naprzód — w reformie reformy rolnej, w zabudowie odbudowy, w samowoli samorządowej, swawoli wolnościowej, niepraworządności uprawomocnionej i z ludności lojalnej dla Państwa wczoraj, uczyniliśmy dzisiaj wrogie środowisko, z którego to onizis ciemnoty i biedoty — wytworzyła się baza zaopatrywania w materiały palne sąsiedniego, atoli nie zaprzyjaźnionego z nami moearstwa.

A jak się to stało i dlaczego, jak również co nam czynić należy, opowiem.

Na dzisiaj tak zakończę: nie płaczmy! — bo?..

— „Nie czas żałować róż, gdy lasy płoną!”
Veritas.

Zawiadomienie.

Zawiadamiamy, iż w dniu 22 listopada b. r. otworzyliśmy filję naszej firmy w domu № 28 przy ul. **Dominikańskiej (róg Orzeszkowej)** i polecamy nadal wszelką **konfekcję i galanterję oraz artykuły sportowe** w wielkim wyborze i po cenach konkurencyjnych.

Składnica sportowo-galanteryjna

„Płacówka”

Sp. z ograni. odp.

